Nr. 57. Czwartek, dnia 10 Marca 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6129o.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 36 — Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

POŁOŻENIE WALUTOWE POLSKI

Ukazało się sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1931, które zawiera następującą charakterystykę sytuacji walutowej Polski w roku ub. Niezwykle silne zaburzenia na zagranicznych rynkach pieniężnych nie mogły pozostać bez wpływu na położenie walutowe w Polsce. Pod naciskiem czynników gospodarczych oraz politycznych zapanował na całym świecie ogólny zanik zaufania, a w jego następstwie zaznaczyła się usilna dążność do likwidacji węzłów kredytowych, objawiający się na wszystkie dziedziny, obejmując zarówno drobne kredyty w lokalnych spółdzielniach i kasach, jak i stosunki między wielkiemi instytucjami kredytowemi wszechświatowego znaczenia, nie wyłączając nawet w niektórych wypadkach stosunków między bankami biletowemi.

W tych warunkach Polska, której gospodarstwo w okresie pomyślnej konjunktury lat 1927 — 1929 było zasilane kredytami zagranicznemi, stanęła podobnie jak inne kraje dłużnicze wobec konieczności spłacania bardzo znacznej części tych kredytów. Wynikające z jego powodu bierne saldo nie mogło być całkowicie pokryte ani nadwyżką bilansu handlowego, ani wpływami z długoterminowych operacyj kredytowych jakie w roku sprawozdawczym zasiliły zapasy walutowe Banku. (6 i pół proc. państwowa pożyczka zapałczana, zaciągnięta w związku z wydzierżawieniem Państwowego Monopolu Zapałczanego, zgodnie z ustawą z dnia 31.I. 1931 r., oraz obligacje spółki akcyjnej „Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe", wydane w związku z budową kolei Śląsk-Gdynia na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 1931 r.) Banki polskie, których kredyty zagraniczne wykazywały do roku 1930 stały i pokaźny wzrost, spłaciły w roku sprawozdawczym znaczną część uprzednio uzyskanych kwot. Ogółem zobowiązania banków polskich wobec zagranicy zmniejszyły się w ciągu roku sprawozdawczego o blisko 220 milj. zł. Równolegle, choć oczywiście w mniejszym stopniu, dokonywało się także w innych dziedzinach zmniejszenie zagranicznych lokat w Polsce. Polskie papiery wartościowe, zarówno obligacje, jak i akcje, powracały z zagranicy do kraju, wśród nich w stosunkowo znacznych rozmiarach również akcje Banku Polskiego. Natomiast dopływ należności zagranicznych do kraju z tytułu nadwyżki wywozu towarów nad przywozem ograniczany był surową reglamentacją dewizową w wielu państwach, która obok deprecjacji szeregu walut i rosnącego protekjonizmu celnego, odbijała się bardzo niekorzystnie na całokształcie naszych stosunków gospodarczych.

W tych warunkach obrót kapitałowy z zagranicą kształtował się dla Polski w wysokim stopniu niekorzystnie, powodując w ciągu roku zmniejszenie się pokrycia kruszcowo-dewizowego o 162,3 milj. zł. Odpływ ten, aczkolwiek przyczynił się do osłabienia organizmu gospodarczego Polski, nie zdołał podważyć zdrowych podstaw naszego systemu walutowego, dostatecznie mocnych do przetrwania nawet tak wysoce niepomyślnego okresu. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy zmniejszenie zapasu złota walut, zaliczonych do pokrycia, wyniosło tylko 26 milj. zł Ponieważ równocześnie, w związku ze zmniejszeniem portfelu wekslowego spadła suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, przeto pokrycie statutowe utrzymywało się w tym czasie stale na poziomie powyżej 55 proc., dochodząc w końcu maja nawet do 57,67 proc. W okresie od czerwca do września, w związku z położeniem na rynkach zagranicznych, dokonywano spłat kredytów zagranicznych w szczególnie dużych rozmiarach, wskutek czego zapas kruszcowo-dewizowy Banku spadł o 140 milj. zł. a pokrycie do poziomu około 48 proc. W trzecim wreszcie okresie, obejmującym ostatni kwartał roku, odpływ dewiz został powstrzymany, zapas kruszcowo-dewizowy utrzymywał się na poziomie około 680 milj., pokrycie zaś statutowe na wysokości około 48 proc., przyczem pokrycie wyłącznie kruszcem złotym dosięgło około 42 proc.

Zestawienie powyższe nie obejmuje dewiz, niezaliczonych do pokrycia. Zapas dewiz tego rodzaju obejmujący przedewszystkiem zdyskontowane przez Bank weksle zagraniczne, nie uległ znaczniejszym zmianom i wahał się w ciągu roku między 100 a 138 mil. zj., wykazując w końcu roku pozostałość 125,4 milj. zł., zbliżoną do stanu z początku roku (124,3 milj. zł.).

W końcu września, po zawieszeniu przez Bank Angielski wymienialności biletów na złoto i załamaniu się kursu funta szterlinga, należności Banku, pozostające na rachunku w Banku Angielskim, włączone uprzednio do „pieniędzy i należności zaliczonych do pokrycia", zostały wydzielone z tej pozycji i przeniesione do „innych aktywów". Od tego — czasu do „pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia" włączone są tylko franki francuskie, franki szwajcarskie, dolary Stanów Zjednoczonych i guldeny holenderskie. W związku z zawieszeniem wymienialności biletów przez Bank Angielski, Bank Polski rozpoczął w październiku — podobnie jak i inne banki biletowe — zamianę części swych należności zagranicznych na złoto, którego zapas zwiększył się odtąd do końca roku o 32,3 milj. do sumy 600,4 milj. złotych.

Na tle przesunięć kapitałów między różnemi rynkami zagranicznemi, dokonywanych w roku sprawozdawczym w rozmiarach i tempie, niespotykanem w poprzednich okresach, kursy dewiz ulegały znacznym wahaniom, przekraczającym złote punkty nawet w krajach z obowiązkową wymianą biletów na kruszec. Szczególnie gwałtowne były wahania w drugiej połowie roku; kurs franka szwajcarskiego podniósł się w stosunku do dolara w październiku prawie o 2 proc., guldeny holenderskie zaś i belgi wykazywały w październiku agio przeszło 1 proc., kurs ich spadł w końcu listopada poniżej kursu kabla na Nowy York, aby w grudniu ponownie kurs ten przekroczyć. Wahania te zaznaczyły się w podobnych rozmiarach również w stosunku do złotego. Natomiast kurs wypłaty telegraficznej na Nowy York, którą dokonywano na giełdzie warszawskiej największych obrotów i która jest najodpowiedniejszym sprawdzianem kursu złotego, pozostał w całym roku nietylko w obrębie punktów złotych, ale nawet w granicach znacznie węższych nieprzekraczających 1/4 proc. Najwyższy bowiem kurs był 8,929 w lipcu najniższy 8,908 w początkach czerwca. P. A. P.

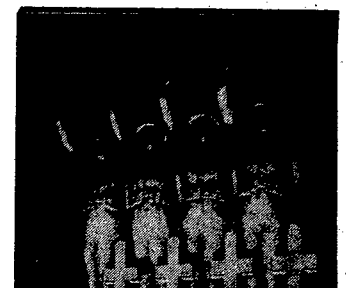

Vox Mortuum.

Pod powyższą nazwą otwartą została w Genewie w klubie międzynarodowym w obecności p. ministra Augusta Zaleskiego wystawa prac polskiego artysty-malarza Bohdana Nowaka. Prace p. Nowaka o tendencjach pokojowych wzbudziły w Genewie w związku z odbywającą się tam międzynarodową konferencją rozbrojeniową zrozumiałe zainteresowanie. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z obrazów artysty p. n. „Zatrzymajcie się!" z następującem motto:

Groby nasze mówią!
Głos umarłych potężniejszy jest niż prawa ludzi żywych!
Żądamy od was opamiętania!
Nie łamcie praw wielbionego przez was Boga!

Zaburzenia bezrobotnych na Górnym Śląsku

Powodem demonstracji obniżenie stawek zasiłkowych.

Orzegów. — W Orzegowie, pow. świętochłowickiego, doszło we wtorek przed południem do zaburzeń, wywołanych przez miejscowych bezrobotnych.

Od godziny 8-ej rano przybyli przed miejscowy ratusz przy ul. Kościelnej bezrobotni, celem podjęcia zasiłków. Ponieważ pewnej części bezrobotnych zasiłki wstrzymano, zaś innym stawki ograniczono, zebrani przed ratuszem bezrobotni w liczbie około tysiąca poczęli protestować i demonstrować.

Kiedy policja usiłowała rozproszyć demonstrujący tłum, posypał się na nią grad kamieni. Wybitych zostało kilka szyb w ratuszu. Policja miejscowa zmuszona była do wezwania posiłków, które niebawem przybyły na samochodach z Rudy, Lipin i Katowic.

Wzmocniona policja rozpoczęła powtórnie oczyszczać ulicę Kościelną. Nie poszło to jednak łatwo, wobec agresywnej postawy tłumu.

Trzech policjantów, a m. Goczoł, Borys i Barteczko odnieśli rany od kamieni, rzuconych z tłumu. Również podkomisarz policji p. Szop z Rudy odniósł dużą ranę na szyi od łaty, wyrwanej z płotu.

Jeden z policjantów, atakowany przez bezrobotnego Hermana Dachnowskiego, zmuszony był do użycia broni palnej i strzelając w kierunku atakującego go Dachnowskiego, trafił go w szyję. Ciężko rannego przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Goduli. Stan jego jest bardzo ciężki.

Dopiero po godz. 11-ej wzmocnionym patrolom policji udało się oczyścić ostatecznie ul. Kościelną z demonstrującego tłumu, który jednak jeszcze przez kilka godzin usiłował gromadzić się na innych ulicach Orzegowa. Ostatecznie o godz. 3-ciej po poł. spokój został całkowicie przywrócony.

Nie ulega wątpliwości, że zajścia powyższe zostały sprowokowane przez elementy komunistyczne, przybyłe do Orzegowa z okolicznych osad fabrycznych. Aresztowano kilka osób. Dalsze dochodzenia są w toku.

Do drobniejszych incydentów na tem samem tle doszło wczoraj przed południem również w Świętochłowicach, Lipinach, Szarleju i Piekarach.

W Świętochłowicach przed ratuszem zebrał się przed godz. 11-tą tłum, złożony z 200 osób. Byli to robotnicy częściowo pracujący, którzy domagali się wypłaty zasiłków, a nie otrzymawszy ich, poczęli demonstrować. Policja nie dopuściła jednak do większych ekscesów i demonstrujących rozproszyła.

Zastępca starosty dr. Olszewski przyjął delegację zebranych przed ratuszem robotników i wysłuchał ich postulatów.

Wśród bezrobotnych panuje ogólnie wielkie rozgoryczenie z powodu obniżenia stawek zasiłkowych.

Drugi międzynarodowy konkurs szopenowski w Warszawie.

W Filharmonji Warszawskiej odbyło się uroczyste otwarcie drugiego międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina, zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Uroczystość otwarcia konkursu zaszczycił swą obecnością Dostojny Protektor konkursu P. Prezydent Rzeczypospolitej. Na zdjęciu naszem widzimy w loży I-go piętra P. Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu członków rządu, oraz w dole na prawo członków sądu konkursowego.

Sprawa wynagrodzeń

urzędników samorządowych załatwiona przez komisję.

Warszawa. — Komisja administracyjna przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu rządowy projekt noweli do dekretu Prezydenta R. P. z r. 1924 o dostosowaniu uposażeń pracowników samorządowych do uposażeń pracowników państwowych.

Do projektu rządowego przyjęto poprawkę pos. Bzowskiego (B. B.) i uchwałę, przyznającą funkcjonarjuszom 15 procentowy dodatek komunalny, który może być przyjęty tylko na jeden okres budżetowy i uzyskać zatwierdzenie władz nadzorczych.

Z kolei przyjęto poprawkę do projektu

rządowego, że umowy z pracownikami i funkcjonarjuszami sprzeczne z postanowieniami uchwalonej noweli wygasną 31 lipca 1932 r., czyli z uwzględnieniem 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Wreszcie na wniosek pos. Dratwy uchwalono zmniejszyć uwidocznione w art. 7 dekretu dodatki reprezentacyjne dla burmistrzów i prezydentów miast i tak w Warszawie dodatek reprezentacyjny w wysokości 40 proc. zasadniczego uposażenia zmniejszyć na 35 proc., w małych miastach z 20 proc. na 30 proc.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w następny piątek. Na porządku obrad będzie rozprawa ogólna nad projektem ustawy samorządowej.

Kino-Teatr „MUZA"
Dziś w środę po raz ostatni i
Wielki dramat na tle pow. Lwa Tołstoja p. t.
MIŁOŚĆ KOZAKA
w roli głównej: J. Gilbert, Renee Adoree, Ernest Torrence, Nils Asther i inni.
Krzesło 50 gr., loża 1 zł. Szczegóły w afisz.

Obrady w Senacie nad budżetem

Ministerstwa przemysłu i handlu.

Przemowa p. ministra Zarzyckiego.

Na ostatniem posiedzeniu Senatu w obradach nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu przemawiał senator Wojciech Korfanty (Chrześć. Dem.). W chwili, gdy mówca ten wszedł na trybunę, członkowie rządu i senatorowie klubu B. B. opuścili demonstracyjnie salę.

Sen. Korfanty wyraził opinję, że ministerstwo przemysłu i handlu powinno być ministerstwem ekonomji narodowej, o której mówi się dziś głośno, ale głównie poza murami parlamentu. Refleksy gospodarcze budzą w społeczeństwie o wiele większe zainteresowanie i roznamiętnienie, niż nawet sama dyktatura i obecny regime w Polsce. Widzimy to w strajkach, demonstracjach, odruchach, które często zwracają się w dziedzinę polityczną przeciw przedstawicielom obozu rządzącego. Osobiście nie należę do tych ludzi, którzy twierdzą, że obecny regime za wszystko ponosi odpowiedzialność. — Żaden regime nie jest zgóry czemś prawdziwem albo dobrem. Jako Polakom leży nam na sercu wolność, wielkość narodu i jego powaga wśród cywilizowanych narodów i dlatego sądzę, że żaden regime, o ile pozostaje w granicach prawa i moralności chrześcijańskiej, nie jest a priori ani dobry, ani zły, żaden regime nie jest dogmatem. Coprawda regime sanacyjny jest dogmatem dla tych panów, którzy wyszli z tej sali, natomiast my powiadamy, że teraźniejsza demokracja dla nas nie jest dogmatem, jest tylko najlepszym sposobem rozwiązywania zadań państwowych w tej chwili. Ale tylko ten system może być dobry, który odpowiada duchowi narodu i budzi zaufanie społeczeństwa.

Ma się wrażenie, że pod względem gospodarczym stoimy 5 minut przed katastrofą. Między innemi dowodem tego jest zapowiedź, że rząd zamierza zażądać nadzwyczajnych pełnomocnictw. Zapowiedź ta jest zdezawuowaniem większości w obu izbach.

Dziś na całej linji nastąpiło otrzeźwienie. Upada wiara w siebie i ci, którzy niedawno patrzyli tak różowo w przyszłość, przyznają, że są „igraszką losu". — Rządowi brak koncepcji gospodarczej i zdolności przewidywania, co jest główną cechą polityki.

Zarządzenie gospodarcze rządu charakteryzuje zygzakowatość, raz są one inflacyjne, raz deflacyjne, to też przyczyniają się do pogłębienia kryzysu. Polityka jego polega przeważnie na sztuce naśladownictwa, którą przyswoiły sobie w wysokim stopniu rządy sanacyjne.

P. marszałek: Przypominam panu, że czas pańskiego przemówienia upłynął. Udzielam panu jeszcze 5 minut dla dokończenia.

Sen. Korfanty: Większość przedsiębiorstw na G. Śląsku jest finansowana przez niemieckie De-banki, w których rząd niemiecki posiada większość. W ten sposób rząd niemiecki, upaństwawiając przedsiębiorstwa po tamtej stronie granicy, uzyska wpływ na ich siostrzane przedsiębiorstwa na naszym G. Śląsku, a co za tem idzie, wpływ i na resztę naszego życia gospodarczego w Polsce. — Walka o to przybiera coraz mocniejszą formę.

Co do rynków skandynawskich dla naszego węgla, to dalsze nasze ofiary są dziś bezcelowe. Nie potrafimy ich utrzymać wobec premji, jaką jest zdewaluowany funt, a także wobec polityki protekcyjnej angielskiej. Dalsze ofiary pogarszają tylko nasze ciężkie położenie. Przemysł górnośląski już kilka tygodni temu liczył się z tem i zapowiedział redukcję trzydziestu kilku tysięcy robotników do końca kwietnia. Musimy przestawić się na nasz rynek wewnętrzny. Spowoduje to pewną próżnię w skarbie, którą wypełnić mogłaby tylko pożyczka zagraniczna. O otrzymaniu jej niema dziś jednak mowy. Zapewne wobec tego per culum in mora zażądał rząd pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z chwilą, gdy sen. Korfanty skończył przemawiać, członkowie rządu i klubu B. B. zjawili się na sali.

W dalszej dyskusji przemawiali senatorowie: Iwanowski (B. B.), Gross (PPS.), Wiechowski (B. B.) i Rogowicz (B. B.).

Zabrał następnie głos p. minister przemysłu i handlu Zarzycki, który przeciwstawiając się uwagom, na temat położenia naszego przemysłu węglowego, oświadczył, że aby utrzymać się na rynkach z takim trudem zdobytych, potrzebne jest poparcie eksportu ze strony wszystkich czynników. Jednak tu i owdzie robotnicy nie chcą i węglarze nie chcą. Mam tu przed sobą projekt rozporządzenia, które tę sprawę definitywnie reguluje, jeżeli ona nie będzie załatwiona dobrowolnie z jednej i z drugiej strony. Projekt ten wymaga jeszcze mego podpisu. Sytuacja moja jest o tyle dobra, że mam ustawowe prawo przymusowej organizacji obrotu węglem. Powołuję się na to podstawowe upoważnienie i wprowadzam przymusową organizację centrali obrotu węglem. Wyznacza się komisarza, który ma dostęp do wszystkich rachunków i ksiąg i najważniejsze zarządzenie jest, że przedsiębiorstwa zrzeszone w tej centrali wnoszą na jej rzecz składki w wymiarze zł. 2.50 od każdej tonny węgla, wydobytego na rzecz eksportu. Gdybyśmy wzięli opłatę od każdej tonny bez względu na to, czy ona idzie na eksport stratny, czy nie stratny, wynosiłoby to 1 zł. z czemś. A tu trzeba obciążyć przedewszystkiem ten węgiel, z którego przemysł węglowy czerpie zyski. Z tego funduszu pokrywa się straty na eksporcie.

Rząd mimo szczupłych swych środków, nie czeka z założonemi rękami. Następnie omawiał p. minister stosunki w przemyśle naftowym i włókienniczym.

Mówiąc o zagadnieniu karteli p. minister wspomina o rządowym projekcie, dotyczącym nadzoru nad kartelami, który za inicjatywą p. ministra został wstrzymany. Życie gospodarcze nie lubi gwałtownych wstrząsów.

Ten projekt idzie trochę za daleko.

Nie należy życia, które samo biegnie, zatruwać, albo krępować.

Jeżeli ja dalej będę te rzeczy prowadził, to panowie zobaczą taki paradoks, że będę tworzył kartele i będę zwalczał kartele.

Czy rząd ma po temu środki? Przy tak kolosalnej taryfie celnej rząd może np. zniżyć cło na papier, co wymaga jednego pociągnięcia pióra i wpuścić papier gazetowy z Finlandji. Oczywiście musi wtedy spaść i cena papieru wewnątrz państwa. Ale trzeba rzecz dobrze rozważyć, zanim się poweźmie decyzję. Nie widzę powodu do takiej ostrej interwencji. Mam instytucję, która te rzeczy bada. Instytut badania konjunktur i cen.

Organizm nasz jest wytrzymały i odporny. Jest równowaga budżetowa, od której rząd nie odstąpi, gdyż na zasadnicze eksperymenty dziś nie pora. Można snuć różne teorje i teoryjki, na walkę z niemi niema dziś czasu. Utrzymanie dodatniego bilansu handlowego jest dalszym dodatnim elementem i kanonem, od którego rząd nie odstąpi. Na tem zakończono obrady nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Po przerwie o godz. 6-ej Senat przystąpił do budżetu ministerstwa skarbu, który referował sen. Szarski (B. B.). W związku z tym działem budżetu nikt z senatorów głosu nie zabrał.

Sen. Szarski (B. B.) referował budżety emerytur i zaopatrzeń oraz długów państwowych.

W głosowaniu wszystkie działy budżetu poza działem ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publ. i skarbu przyjęto w brzmieniu ustalonem przez Sejm.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Chiny organizują dalszy opór przeciw Japonji.

Szanghaj. — Chińskie koła urzędowe mają obecnie słabą nadzieję — jak to oświadcza oficjalna Agencja chińska — iż Lidze Narodów uda się załagodzić konflikt chińsko-japoński, wobec tego muszą Chiny zorganizować się, stawić opór Japonji i kontynuować walkę, oczekując, aż Stany Zjednoczone podejmą energiczniejsze kroki, mające na celu przeprowadzenie linji wytycznych, nakreślonych przez Stimsona, a wynikających z układu 9-ciu mocarstw, który gwarantuje status quo Chinom.

Równocześnie dowiaduje się „United Press" z Waszyngtonu, iż tamtejszy chiński charge d'affaires dr. Jen wystosował nowy apel do sekretarza stanu Stimsona, w którym uprasza o wdrożenie kroków, aby decyzja Ligi Narodów, tycząca likwidacji i walk w Szanghaju, była przeprowadzona.

Według ostatnich wiadomości, istnieją małe szanse, aby konflikt chińsko-japoński został wkrótce zlikwidowany. Zarówno chińskie, jak i japońskie wojska — koncentrują się dookoła Szanghaju, tak, iż należy się spodziewać, że wkrótce dojdzie do nowego starcia. Dalsze rezerwy chińskie znajdują się obecnie w drodze do Hankau, podczas gdy Japończycy wysadzili na brzeg nową dywizję w sile — 14.000 żołnierzy w Wusung.

TELEGRAMY

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

Genewa. — Komisja główna zgromadzenia Ligi Narodów obradowała wczoraj nad konfliktem chińsko-japońskim. Simon wskazał na konieczność dostosowania przez państwa, które są członkami Ligi Narodów swych posunięć do postanowień paktu Ligi Narodów i paktu Kelloga. Wyłoniona zostanie specjalna podkomisja, celem dalszego śledzenia przebiegu konfliktu na Dalekim Wschodzie. Następnie przemawiali minister Zaleski, oraz delegacji: Rumunji — Titulescu, Francji — Boncour, Włoch — Rocco, Niemiec — Werzaecker, oraz delegat Kolumbji, który zgłosił wniosek, aby Liga zażądała ewakuacji w określonym terminie okupowanych w Chinach przez Japończyków. Debata będzie wznowiona jutro.

CZANG-KAJ-SZEK NA FRONCIE.

Londyn. — B. premjer rządu chińskiego, Czang-Kaj-Szek bawi jakoby na froncie. Według krążących pogłosek zamierza objąć stanowisko naczelnego wodza.

Natomiast inne źródła donoszą, że Czang-Kaj-Szek jest zniechęcony oraz, że zamierza zerwać stosunki z rządem nankińskim, czyniąc go odpowiedzialnym za wydanie rozkazu odwrotu z pod Szanghaju.

ZARAZA W SZANGHAJU.

Londyn. — W Szanghaju stwierdzono kilka wypadków podejrzanych zasłabnięć. Władze sanitarne w europejskich dzielnicach miasta lękają się wybuchu dżumy i cholery.

Pod gruzami zbombardowanej dzielnicy Czapei, leżą jeszcze liczne trupy Chińczyków. Istnieje obawa, że z chwilą nadejścia ciepłych dni wiosennych. Czapei stanie się ośrodkiem epidemji.

DEMONSTRACYJNY STRAJK STUDENTÓW PRAWA WE FRANCJI.

Paryż. — Stolica Francji przeżywa obecnie oryginalny strajk, a to strajk 24-godzinny studentów wydziału prawnego Sorbony. Jest to demonstracja przeciwko ostatniej uchwale Izby deputowanych, która zezwoliła zdawać egzamina państwowe prawnicze jednostkom, nie posiadającym matury, a przeto będącym bez odpowiedniego przygotowania naukowego. Jest rzeczą charakterystyczną, że dziekan wydziału prawnego, prof. Barthelemi stoi po stronie studentów. — Oświadczył on, że nie wpuści na wydział policji i sam odpowiadać będzie za porządek, oraz stwierdził, że Izba deputowanych postąpiła bardzo nierozważnie, uchwalając ustawę bez pytania się o opinję profesorów. Oprócz uniwersytetu paryskiego, strajkuje 14 wydziałów prawnych na uniwersytetach prowincjonalnych.

Dźwiękowe „Grand-Kino"
Dziś w środę po raz ostatni
UŁANI... UŁANI...
CHŁOPCY MALOWANI
z Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim, Walterem i innymi oraz Chór Dana.
UWAGA! Aby uprzystępnić wszystkim obejrzenie tego wspaniałego filmu, ceny miejsc obniżyliśmy.
1 Zł. Wszystkie Krzesła 1 Zł.
Początek o godz. 4 pp. Ostatni seans o 9.30
Sala ogrzana. Szczegóły w afiszach.

ZNIŻKA DYSKONTA W NIEMCZECH.

Berlin. — Bank Rzeszy z ważnością od dnia 9 marca obniżył stopę dyskontową z 7 na 6 procent, a stopę lombardową z 8 na 7 procent.

PROGRAM WALKI Z BEZROBOCIEM W NIEMCZECH.

Berlin. — Bezpośrednio po wyborach zajmie się rząd niemiecki ostateczną redakcją szeregu projektów, mających na celu zatrudnienie około 600.000 bezrobotnych przy pracach na kolejach, przy budowie dróg wodnych i t. p. Potrzebny na sfinansowanie tych planów kapitał — wynosić ma sumę około 1.200 milj. mk.

W związku z tem krążą pogłoski o nowych planach inflacyjnych w Niemczech.

Ze strony półurzędowej dementują te pogłoski energicznie, podkreślając m. in., że dokonana w dniu wczorajszym obniżka stopy dyskontowej z 7 na 6 proc. nie pozostaje w żadnym związku z planem odciążenia rynku pracy.

ZNIESIENIE MONOPOLU ZBOŻOWEGO W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że Rada ministrów w Jugosławji postanowiła znieść monopol zbożowy, ponieważ instytucja ta nie dała pomyślnych rezultatów.

ZŁOTO DLA FRANCJI.

Paryż. — Wczoraj przybył z Londynu do portu lotniczego Le Bourget samolot, który przywiózł 1.050 kg. złota wartości 17 miljonów franków. Jednocześnie przybyły z Amsterdamu 2 samoloty, wiozące transport 3.392 kg. złota wartości 48 miljonów franków.

Sensacyjne zeznania

zamachowca Sterna w Moskwie.

Moskwa. — Wczorajsza prasa moskiewska ogłasza sensacyjne szczegóły o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej v. Twardowsky'ego.

Zamachowiec Stern miał oświadczyć, że działał z polecenia pewnych czynników zagranicznych, które wydały mu rozkaz dokonania zabójstwa.

Stern należy jakoby do grupy terorystów, zmierzających do wywołania nieporozumień dyplomatycznych między Rosją sowiecką a mocarstwami zachodnio-europejskiemi. Zamach miał na celu wywołanie przesilenia wewnętrznego w Rosji. Moskiewskie władze prokuratorskie są zdania, że w przeciągu kilku dni uda im się wydobyć od Sterna zeznania bardziej szczegółowe, co doprowadzi do likwidacji terorystów.

Stan zdrowia radcy Twardowsky'ego jest coraz lepszy. Lekarze rokują, że w końcu tygodnia chory opuści szpital.

WYSTAPIENIA PRZECIWKO NIEMCOM W ROSJI.

Berlin. — Z Moskwy donoszą: Ambasador niemiecki von Dircksen przyjął delegację obywateli niemieckich, zatrudnionych w Sowietach, oraz przedstawicieli kolonji niemieckiej w Moskwie. Von Dircksen oświadczył, iż Niemcy, pracujący w Sowietach, muszą być przygotowani na to, że stają się przedmiotem napaści i nienawiści. Za każdym razem, gdy specjalne

zarządzenia rządu sowieckiego wywołują zamieszanie i wybuch namiętności politycznych, można zauważyć, że wystąpienia przeciwko Niemcom są bardzo liczne. Ambasada niemiecka i konsulat niemiecki otrzymują bardzo często listy z pogróżkami. Ostatnie takie listy nadeszły na kilka dni przed zamachem na von Twardowskiego. Von Dircksen uspakajał przedstawicieli kolonji niemieckiej, zapewniając że zamach na von Twardowskiego jeszcze nie jest sygnałem do dalszych zamachów antyniemieckich

CZY ŻYJE SYN LINDBERGA?

Nowy Jork. — Sześć dni minęło od porwania dziecka Lindberga, a wciąż niema o niem ścisłych wiadomości. Gubernator New Jersey oświadczył, iż niema żadnego namacalnego dowodu, że dziecko Lindberga żyje.

ZAMACH BOMBOWY NA URZĄD PODATKOWY NA MORAWACH.

Berno Czeskie. — Na budynek urzędu podatkowego w miejscowości Ostra na Morawach południowych dokonano zamachu bombowego. Nieznani sprawcy rzucili przez okno paczkę naboi dynamitowych, które eksplodowały. Urządzenie budynku zostało uszkodzone. Strat w ludziach na szczęście nie było. Przyczyna zamachu narazie niewyjaśniona.

Olbrzymia katastrofa kolejowa

w Rumunji.

Zderzenie i pożar dwuch pociągów naftowych. Dyrekcja kolejowa dementuje pogłoski o rozmiarach katastrofy.

Budapeszt. — Jak „Donau Post" donosi, na linji kolejowej Bukareszt — Constanza nastąpiło o godzinie 4-ej nad ranem, koło stacji Fetesti zderzenie pociągów naftowych. Oba pociągi zapaliły się. Do płonących wagonów nie można zbliżyć się, tak, że dotychczas nie można było jeszcze ustalić liczby ofiar.

Z płonących pociągów wydobyto dotychczas 10 zabitych. Katastrofa nastąpiła wskutek fałszywego nastawienia zwrotnic.

Bukareszt. — Dyrekcja generalna rumuńskich kolei otrzymała we wtorek przed południem wiadomość o zderzeniu się dwuch pociągów naftowych na linji Bukareszt — Constanza. Wypływająca nafta z rozbitych cystern zapaliła się. — Maszynista i palacz zdołali się uratować, skacząc z pociągu. Wedle ostatnich doniesień jednak nikt wogóle z ludzi nie zginął. Pierwsze wiadomości o katastrofie były silnie przesadzone.

AUSTRJACKI SINOBRODY.

Wiedeń. — Z Linzu donoszą: Dochodzenia policji potwierdziły, iż aresztowany tam za morderstwa rabunkowe Franciszek Leitgoeb zamordował w ciągu ostatnich 20 lat 7 kobiet, m. in. własną babkę. Leitgoeb przyznał się do tej zbrodni, podając przytem, że działał pod wpływem zboczenia seksualnego. Policja przypuszcza jednak, że są to morderstwa rabunkowe.

KARABINY MASZYNOWE PRZED ZAKŁADAMI FORDA W DETROIT.

Nowy Jork. — Według ostatnich wiadomości, w Detroit sytuacja pogorszyła się w ciągu ostatnich godzin. Po krwawem starciu z policją, tłum nie ustępuje, gromadząc się w dalszym ciągu przed gmachem dyrekcji.

Wobec grozy sytuacji władze miejscowe zażądały pomocy wojskowej. Tereny fabryczne zostały obsadzone przez 300-u gwardzistów narodowych z kulomiotami. Spodziewane są dalsze ekscesy.

OGŁOSZENIE.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, w myśl § 74 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych" z d. 12/XII.1911 r. N. 208, dział drugi, pozycja 1377, i „Monitor Polski" z d. 21/XII.1927 r. Nr. 291), podaje do powszechnej wiadomości, że w niedzielę dnia 3 kwietnia 1932 roku, o godzinie 16-ej, w lokalu Towarzystwa Kredytowego (w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 55, I piętro) odbędzie się ZWYCZAJNE ZEBRANIE REPREZENTANTÓW TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA CZESTOCHOWY, według następującego porządku dziennego: 1) wybór Przewodniczącego Zebrania; 2) zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1931; 3) podział nadwyżki bilansowej; 4) budżet na rok 1932; 5) wybory na miejsce ustępujących 3 członków Komitetu Nadzorczego, 1 członka Dyrekcji i 1 zastępcy członków Dyrekcji; 6) spłata części amortyzacyjnej rat listami zastawnemi; 7) wnioski Członków Towarzystwa, zgłoszone w myśl § 77 Ustawy Towarzystwa Kredytowego.

Zebranie Reprezentantów Towarzystwa, na zasadzie uwagi do § 74 Ustawy Towarzystwa, uważane będzie za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie Reprezentantów.

ODEZWA.

Dzisiaj przystępujemy do całkowitego zaniechania czerpania prądu oświetleniowego. Rozpoczęliśmy naszą akcję, przekonani o bezwzględnej słuszności naszych żądań. Społeczeństwo całe opowiedziało się za nami.

Celem umożliwienia Ogółowi porozumienia się z nami, biuro nasze jest czynne cały dzień.

Dla naszej kontroli i bezpieczeństwa lokali zorganizowaliśmy Komisje Lotne, które będą miały na celu:

1) Informowanie nas o przebiegu strajku

2) Porozumiewanie się z obywatelami w sprawach strajkowych.

3) Łagodzenie wszelkich zatargów, wynikłych na tle strajkowem.

W skład Komisji Lotnych wchodzą poważni Obywatele, delegowani przez poszczególne organizacje gospodarcze.

Zaznaczamy, iż identyczną akcję przeprowadzają i inne miasta. Z miastami temi nawiązaliśmy kontakt, i będziemy działać w ścisłem porozumieniu z Komitetem międzymiastowym. Wszystkie miasta wspólnie występują z petycją do Rządu, z prośbą o uregulowanie stosunków panujących w dziedzinie oświetlenia elektrycznego. Sprawa Elektrowni blokowych jest w ostatecznem opracowaniu.

Raz jeszcze wzywamy Was, Obywatele, do solidarnego stanowiska wobec naszej akcji przeciw wyzyskowi Elektrowni!!!!

Zdecydowane stanowisko społeczeństwa i godne traktowanie sprawy — oto droga, która prowadzi do zwycięstwa.

ZARZĄD ZRZESZENIA ABONENTÓW PRĄDU ELEKTR. w Częstochowie.

MARSZ. PIŁSUDSKI ODJECHAŁ Z ALEKSANDRJI DO KAIRU.

Londyn. — Z Aleksandrji donoszą, że Marsz. Piłsudski przybył tam we wtorek po południu, powitany na przystani przez gubernatora Aleksandrji i przez personel poselstwa polskiego.

O godz. 7-ej wieczór Marsz. Piłsudski odjechał w specjalnym wagonie, oddanym do jego dyspozycji przez rząd egipski, do Kairu.

URLOPY I WYMÓWIENIA PRACY.

Warszawa. — Związek dziennikarzy interwenjował u dyr. dep. ubezpieczeń społecznych inż. Dreckiego w sprawie pogłosek o grożącem jakoby pomniejszeniu praw pracowników umysłowych w dziedzinie urlopów i terminu wymówienia pracy. Dyr. Drecki oświadczył, że tego rodzaju projekt nie jest zgoła przewidywany i żadne zmiany w ustawodawstwie socjalnem, dotyczącem pracowników umysłowych, nie są przewidywane z wyjątkiem tych, które są zawarte w projekcie scalenia ubezpieczeń społecznych. Niema zatem mowy ani o ograniczeniu urlopów, ani terminu wymówienia pracy.

GODZINNY DEMONSTRACYJNY STRAJK HUTNIKÓW I METALOWCÓW.

Sosnowiec. — We wtorek w hutnictwie i metalurgji Zagłębia Dąbrowskiego robotnicy jednogodzinnym strajkiem zamanifestowali swoją solidarność ze strajkującymi górnikami.

W czasie tego godzinnego strajku odbyły się w szeregu fabryk zebrania, na których robotnicy zaprotestowali przeciwko wniesionym do Sejmu rządowym projektom ustaw w sprawie nowego ustawodawstwa socjalnego.

W niektórych zakładach przemysłowych zadeklarowano 1 proc. zarobku robotniczego na rzecz strajkujących górników. Akcja samopomocowa dla strajkujących rozwija się w dalszym ciągu. Szereg organizacji, przeważnie robotniczych i urzędniczych z całej Polski, nadsyła komitetowi pomocy strajkującym datki pieniężne i w naturze. Pozatem robotnicy kopalń niezrzeszonych, a mianowicie „Stanisław" i „Wiktorja", ofiarowali na rzecz strajkujących zarobek jednodniowy.

Teatr Miejski „KAMERALNY"

Ostatni dzień

świetnego programu teatru rewji

BOMBA ● DOBRZE ● GRA... ●

Wielki obrót mały zysk — oto nasza dewiza,

Ceny miejsc obniżyliśmy **od 50 gr.**

we wtorek 8 marca o 7.15 i 9.15 wiecz. i w środę 9 marca o 5.30 i 7-ej wiecz.

Obniżyliśmy jedynie od **50 gr.,** aby uprzystępnić tym, którzy jeszcze nie widzieli naszej rewji.

Uroczej wschodzącej gwiazdy doby obecnej

IRENY RÓŻYŃSKIEJ

przecudownego baletu

BARGIEJSKIEJ - MORANO

sióstr „Liljano" wirtuoza gwizdu **Marka Marskiego** — oraz zespołu teatru Kameralnego z **Orlińskim** na czele.

W repertuarze najnowsze przeboje stolicy i śpiewy, tańce, ewolucje, satyry, sketche.

KRONIKA

Czwartek 10 MARCA

Dziś — Franciszka Rzym. wd.
Jutro — Elżbiety m.
Wschód słońca o godzinie 6.10
Zachód „ „ 17.40
Kalendarzyk historyczny:
Wielki mistrz Albert zostaje księciem pruskim w 1524 roku.

— **Zebranie Koła Pań.** Dnia 11 b. m. w sali sejmiku, Kilińskiego 3, (wejście z ul. Racławickiej), odbędzie się o godz. 8 wieczorem w pierwszym terminie, a 8 i pół w drugim bez względu na ilość osób, nad zwyczajne walne zebranie Koła Pań przy Kom. Bud. Cyw. Szk. O. P. G. Ze względu na ważność obrad panie członkinie proszone są o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Z Tow. „Rozwój" w Częstochowie.** W niedzielę dn. 13 marca o godz. 1-ej po poł. w sali katedralnej odbędzie się zebranie, na którem przemawiał będzie wybitny znawca kwestji żydowskiej prof. L. Czerniewski z Warszawy.

— **Wielki koncert symfoniczny i skrzypcowy.** W poniedziałek nadchodzący tj. 14 b. m. o g. 7 i pół wieczorem w sali Straży odbędzie się od dłuższego czasu przygotowywany koncert symfoniczny, na którym orkiestra 74 p. p. pod dyrekcją por. kap. p. Bolesława Grzewińskiego od tworzy wielki program złożony z dzieł najwybitniejszych mistrzów, a składający się z symfonji, uwertur i t. d. Zasługującą na uwagę nowością będzie koncert skrzypcowy w wykonaniu prof. Tadeusza Wawrzynowicza z towarzyszeniem orkiestry, który oprócz tego odegra na skrzypcach szereg utworów przy akompanjamencie por. B. Grzewińskiego. O poziomie orkiestry i programu skrzypcowego może zaświadczyć fakt, że o tym samym programie koncert odbył się 6-go b. m. w Lublińcu wobec doszczętnie wypełnionej sali, a publiczność z entuzjazmem przyjmowała wykonawców. Należy żywić nadzieję, że koncert ten poświęcony muzyce o wielkiej formie cyklicznej wzbudzi zainteresowanie i zrozumienie wśród szerszych kół naszej muzykalnej publiczności.

Czysty dochód przeznaczony będzie na podręczniki dla uczniów Szkoły Muzycznej. Bilety w biurze „Renoma".

— **Z teatru Kameralnego.** W środę o godz. 5-ej m. 30 i o 7-ej wiecz. dwa ostatnie przedstawienia rewji: „Bomba dobrze gra". Bilety od 50-ciu groszy.

W czwartek nowa, wspaniała rewja: „Mama, babcia i dziadzio też"... Początek przedstawień o godz. 7-ej m. 15 i o 9-ej m. 15 wiecz.

— **Nowa kancelarja adwokacka w Częstochowie.** W ostatnich dniach otworzył w naszem mieście nową kancelarję adwokacką długoletni sędzia p. Mieczysław Idźkowski. Mec. Idźkowski zgórą 13 lat spełniał obowiązki sędziowskie, nabywając dużego doświadczenia w sprawach cywilnych. Nowa kancelarja mieści się przy ul. Dąbrowskiego nr. 12.

— **O zakupy w sklepach przy świetle dziennem.** Z powodu uchwały większości abonentów prądu elektrycznego, że sklepy mają również powstrzymać się od oświetlenia elektrycznego, proszeni jesteśmy przez zarząd Stowarz. Kupców Polskich o powiadomienie ogółu, aby klijentela uwzględniła ten przymusowy stan rzeczy i zaopatrywała się w artykuły, wymagające dokładnych oględzin przy dobrem oświetleniu wśród dnia, by w przyszłości uniknąć zawodu bądź reklamacji. Sądzimy, że wobec teraźniejszego stanu rzeczy na rynku pracy i ogólnego zastoju, wszelkie tranzakcje handlowe mogą być dokonywane bez żadnego uszczerbku w stracie czasu w porze dziennej.

— **Z „Lutni".** Doroczny, wielki koncert „Lutni" odbędzie się w środę, dn. 16 b. m., o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru Kameralnego. W związku z koncertem wszyscy członkowie „Lutni" proszeni są o uczęszczanie na próby.

Z życia Akademików Częstochowian

w Warszawie.

Życie Akademików częstochowian w Warszawie zaczyna nabierać rumieńców intensywności od czasu przekształcenia dawnego Częstochowskiego Koła Akademików na Akademickie Koło Częstochowian w Warszawie.

W Warszawie studjuje około 200 akademików chrześcjan z Częstochowy w tem 150 należy do Koła. Nowoobrany Zarząd z p. Kazimierzem Płazakiem na czele rozwinął odrazu szeroką działalność.

Ożywiono życie towarzyskie, urządzając w dniu 8 lutego „Herbatkę z tańcami" w Kasynie Akademickiem. Zabawa udała się zarówno pod względem towarzyskiem jak i finansowem. Zabawę zaszczycił swą obecnością wraz z rodziną wybitny częstochowianin prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Wacław Tokarz, który żywo interesuje się życiem częstochowian w Warszawie. Koło przystąpiło do Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych w Warszawie, gdzie jest prawie najsilniejszą organizacją, z uwagi na liczbę członków i majątek Koła, który wynosi blisko 18.000 złotych. Zarząd uzyskał lokal na stałę siedzibę w oddziale T-wa Bratnia Pomoc S. U. W., który znajduje się w słynnej, wielkiej kolonji akademickiej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Akademickiej 5 pok. 218 praw. gł. W kolonji tej mieszka około 50 częstochowian.

Akademiczki częstochowskie mieszkają w Internatach: SS. Zmartwychwstanek przy ul. Mokotowskiej i SS. Urszulanek przy ul. Dobrej.

Zarząd Koła pracuje obecnie nad zorganizowaniem Koła Przyjaciół Częstochowian, które składać się będzie z wybitnych częstochowian mieszkających w Warszawie.

Z wybitniejszych częstochowian wymienimy: profesorów Uniwersytetu Warszawskiego dr. W. Tokarza, dr. Tura, dr. Erbricha, prof. Politechniki Warszawskiej Witoszyńskiego, Antoniego Fertnera i wielu innych.

Z tych kilku przykładów widać, że akademicy-częstochowianie w Warszawie wchodzą w nowy okres życia organizacyjnego, który wyda dobre wyniki.

Sekcja propagandowo-prasowa
A. K. C. w Warszawie.

— **Miasta polskie w cyfrach.** W Biurze powszechnych spisów przy głównym Urzędzie statystycznym opracowano dalsze wyniki spisu ludności, dotyczące miast poniżej 100.000 mieszkańców, powyżej zaś 10.000.

Obliczenia wykazały następujące liczby mieszkańców w ważniejszych miastach (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę ludności w r. 1921): Białystok 91.335 mieszkańców (76.792), Królewska Huta 80.734 (74.811), Radom 78.063 (61.599), Stanisławów 60.256 (52.529), Kielce 58397 (43.695), Kalisz 55.125 (44.613), Toruń 54.280 (39.424), Przemyśl 51.379 (47.953), Piotrków 51.281 (41.113), Grodno 49.818 (35.148), Brześć n/Bugiem 48.435 (29.553), Dąbrowa Górnicza 36.987 (30.871), Tarnopol 35.831 (32.003), Płock — 32.777 (27.750) oraz Tczew 22.573 (19.785).

— **Reglamentacja importu.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu uruchomiło kontyngenty na przywóz towarów zakazanych na miesiące: luty, marzec i kwiecień, a mianowicie: dla Włoch na zboża w ziarnie i strączkowe, mączkę, kaszę, słód, groch polerowany, krochmal, warzywa okopowe, jabłka świeże, owoce i jagody świeże, solone i moczone, oleinę, kwasy tłuszczowe, skóry su-

rowe, skóry miękkie ,obuwie skórzane. oleje roślinne, wyroby z miedzi, kłódki i zamki, wyroby z drutu miedzianego, wyroby nożownicze, łopaty, widły itp., narzędzia rzemieślnicze itp., maszyny osobno niewymienione, dźwigi, obrabiarki do metali, maszyny elektryczne itp., akumulatory, przyrządy elektrotechniczne, materjały instalacyjne, przędzalniane itp., przędza wełniana, tkaniny wełniane, materje i wyroby dziane, plecione i szmuklerskie, bielizna, odzież i konfekcja, i inne, oraz dla Rumunji na proso, fasolę, cebulę, czosnek, kawony, jelita i skóry surowe.

Podania o zezwolenie przywozu powyższych towarów należy wnosić na ręce Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu na specjalnych formularzach podań, które można otrzymać w Biurze Izby w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 3.

Z Sądu Okręgowego

Czterej urzędnicy fabryki „Motte" skazani za nadużycia.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego i przy udziale sędziów Herasimowicza i Gawlikowskiego jako wotantów rozpatrzył sprawę czterech b. urzędników fabryki Motte: Jana Walatka, Tadeusza Kurzaka, Bolesława Krakowiaka i Stanisława Kaczmarzyka, oskarżonych o nadużycia.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w okresie od r. 1925 do 1929, będąc urzędnikami w fabryce „Motte", sporządzali listy płacy robotnicze niezgodnie z rzeczywistością i na ich zasadzie pobierali pieniądze z kasy fabryki. W ten sposób Walatek przywłaszczył sobie 23.420 zł., Kurzak — 11.000 zł., Krakowiak 37.346 zł. i wespół z Kaczmarzykiem — 13.670 zł., tak, iż ogółem fabryka poniosła straty w wysokości 85.436 zł. 59 gr.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał z art. 591 cz. II K. K.: Krakowiaka na 3 lata więzienia, Walatka na 1 rok i 3 mies. więzienia, a Kurzaka i Kaczmarzyka po 1 roku więzienia.

Krakowiak po sprawie został aresztowany.

1 rok więzienia za usiłowaną kradzież.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego rozpatrzył sprawę karanego już kilkakrotnie Lipy Sztulmana, oskarżonego o usiłowanie kradzieży.

Szukając jakiejś „okazji", Sztulman zaszedł pewnego dnia do Banku Polskiego i spostrzegł, że jeden z klijentów rozmawia z kasjerem obok zaś na okienku leży teka z pieniędzmi. Sztulman stanął obok tego pana (był nim pracownik Częst. Zakładów Ceramicznych) i w pewnym momencie wprawnym ruchem wsunął rękę do teki. Urzędnik zauważył jednak ten manewr i wszczął alarm. Sztulmana przychwycono.

Sąd skazał złodziejaszka na 1 rok więzienia.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Majątek żebraka

wynosił 1700 zł., które mu skradziono wczoraj z kufra w komórce.

Rostkowski Feliks, żebrak, lat 71, zameldował policji, że w ub. wtorek z komórki przy ul. Ogrodowej nieznany sprawca skradł mu za pomocą włamania do kufra gotówką 1700 zł. i bieliznę, wart. 50 zł. Dochodzenie w toku.

— Okradziony podczas licytacji. Jan Obrączka (Olsztyńska 64) zameldował policji, że w ub. wtorek w lombardzie przy Banku Ludowym w Częstochowie podczas licytacji w tłumie skradziono mu z kieszeni 125 zł. Dochodzenie w toku.

— Kradzież wódki. Durkowa Emilja (Narutowicza 66) zameldowała policji, że w ub. wtorek przyszedł do jej sklepu nieznany osobnik i prosił o sprzedaż butelki wódki, a gdy ona postawiła żądaną wódkę na kontuarze, przybysz zabrał butelkę i zbiegł Dochodzenie w toku.

— Złodziej z dobranym kluczem w mieszkaniu. Władysław Mizik (Waszyngtona 67) zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności nieznany osobnik, dostawszy się do mieszkania za pomocą dobranego klucza, skradł jej w gotówce 39 zł. 60 gr. Dochodzenie w toku.

— Kto połamał płot? Franciszek Leks (Piastowska 33) zameldował policji, że nieznany osobnik połamał mu w płocie sztachety, wart. 40 zł.

Dziś i dni następnych! **DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"** Dziś i dni następnych!

TEATR i KINO NA EKRANIE! — FILM CAŁKOWICIE MÓWIONY PO POLSKU!

GŁOS SERCA

Walka matki o podstępnie przywłaszczone dziecko!

Wzruszający dramat emigrantki polskiej na obczyźnie.

W rolach głównych:

Janina Romanówna, Aleksander Żabczyński, Wiktor Biegański, Zofja Grabowska, Wiesław Gawlikowski, Stefek Rogulski i inni.

Nad program: Humoreska dźwiękowa oraz najnowsze aktualności dźwiękowe „FOXA".

Uwaga: W sobotę 12-go i w niedzielę 13-go marca przedstaw rozpocz. się o 4 pp. w pozostałe dni o 5 pp. Ceny miejsc od 1 złotego. Ostatni seans o godz. 9 m. 30 wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Komunikat

DO PP. ABONENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Na skutek zgłoszeń naszych abonentów, pragnących nadal korzystać z oświetlenia elektrycznego, komunikujemy, że w razie stłuczenia u nich szyb, w celu zmuszania ich do zaprzestania z korzystania ze światła elektrycznego, koszty wstawienia nowych szyb w całości pokryjemy.

Ponieważ komunikat Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego, umieszczony w miejscowych pismach z dnia 8 b. m. nosi cechy przymusu, poczyniliśmy odpowiednie kroki u Pana Prokuratora w Piotrkowie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Elektrownia w Częstochowie Sp. z ogr. odp.

Z KRAJU.

(—) Polski Czerwony Krzyż na Pomorzu. Wojewoda pomorski, p. Kirtiklis, wydał do podległych sobie władz i urzędów okólnik w sprawie popierania poczynań Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie województwa pomorskiego.

Wojewoda podkreśla w okólniku, że działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, zwłaszcza w dziedzinie ratownictwa przeciwgazowego, powinna spotkać się z wydatnem poparciem i pomocą materjalną, ponadto zaś władze współdziałać powinny w organizowaniu oddziałów P. C. K. we wszystkich powiatach.

Okólnik wojewody pomorskiego wskazuje, że działalność P. C. K. oparta jest na ścisłej współpracy z władzami wojskowemi, L. O. P. P., oraz czynnikami państwowemi i społecznemi.

(—) Zuchwały napad zamaskowanych bandytów w Będzinie. Onegdaj o godz. 10-ej wiecz. dokonano zuchwałego napadu rabunkowego w Będzinie na mieszkanie właściciela sklepu wędlin Ochockiego przy ul. Okrzei 33. Gdy Ochocki z rodziną układał się do snu, nagle wtargnęło 4-ch zamaskowanych i uzbrojonych w broń palną i bagnety opryszków, którzy steroryzowawszy Ochockiego i jego żonę, zabrali 3.000 zł. w gotówce.

Po dokonaniu rabunku bandyci związali sznurami domowników, zakneblowali im usta, poczem w ciemnościach nocy zbiegli.

W godzinę później Ochocka, którą bandyci z braku dostatecznej ilości sznurów związali częściowo pończochami, dowlokła się do okna, głową rozbiła szybę, alarmując w ten sposób lokatorów.

Policja wszczęła za bandytami pościg, narazie jednak bez rezultatu. Bandyci pracowali w rękawiczkach, nie pozostawiając śladów.

Ostatnie chwile samobójcy

spisane własną ręką.

Ze Lwowa donoszą: We Lwowie w domu przy ul. Halickiej 14 popełnione zostało ubiegłej nocy niezwykłe samobójstwo.

Zamieszkały tam znany krawiec, 55-letni Emanuel Tomaszewski, odebrał sobie życie przez zaczadzenie się, zapaliwszy w piecu węglem i zatkawszy komin Na stole znaleziono 50 sztuk żałobnych klepsydr, wydrukowanych na zamówienie Tomaszewskiego, który na pogrzeb swój zaprasza magistrat i Izbę skarbową, czyniąc obie te instytucje winnemi swojej śmierci z powodu przeciążenia podatkowego, któremu nie mógł podołać. Obok klepsydr leżało ostatnie polecenie do czeladników, by je rozlepili po jego śmierci. Klepsydry te jako dokument zabrali koledzy denata do biura korporacji krawieckiej.

Ponadto znaleziono na stoliku obok kanapy, na której leżały zwłoki Tomaszewskiego, arkusz papieru z przedśmiertelnemi zapiskami denata, Tomaszewski spisał dokładnie wrażenia, jakich doznawał umierając. Zapiski brzmią następująco:

„Godz. 11.15 zamknąłem piec, 11.30 czuję swąd i dym, 11.45 dym mi dokucza i gryzie w oczy, zaczynam zasypiać, 12-ta czuję się lepiej i czuję, że dym wsiąka w mój organizm, śmierci się nie obawiam i chciałbym zasnąć snem wiecznym, 12.10 wstałem, aby zobaczyć, czy piec dobrze zatkany — w pokoju pełno dymu, 12.20 nos mi zatkało, ciężko oddychać. 12.35 chciałbym już być bratem trupa, 12.37 zdaje mi się że już zasypiam, tymczasem roją mi się banaluki, rękę oparłem na czole, puls bije jak wahadło od zegara— tik-tak. Czuję, że głowa moja zaczyna być nie w porządku, zasnąć nie mogę, bo lampa się świeci, 1.13 piszę ostatnie słowa, kto ma odwagę, żyć w obecnych warunkach ekonomicznych, ten powinien mieć odwagę umrzeć. Gaszę lampę, naprawdę zaczynam zasypiać.

Dziennik donosi podpis: Tom., widocznie umierający nie miał już sił dokończyć nazwiska.

Samobójstwo Tomaszewskiego wywołało ze względu na okoliczności mu towarzyszące, zwłaszcza w sferach rzemieślniczych, wstrząsające wrażenie.

(—) Dwunastoletni bohater. Donoszą z Wilna, że we wsi Staszuny, w zabudowaniach mieszkalnych Ludwika Bończy, w czasie nieobecności gospodarza — wybuchł pożar. W mieszkaniu znajdowało się bez opieki czworo nieletnich dzieci.

Pożar spostrzegł pierwszy syn sąsiada Bończy — Adam Markuś, liczący lat dwanaście. Z narażeniem życia wpadł on do płonącego domu i kolejno wyniósł omdlałe z przerażenia dzieci. Gdy zaś już ulokował je w bezpiecznem miejscu — raz jeszcze rzucił się do ogarniętego całkowicie ogniem domu i z płomieni, które osmaliły mu twarz i odzienie — wyniósł sukę z trojgiem szczeniąt.

Młody bohater, którego chciano hojnie wynagrodzić — odmówił przyjęcia wszelkich podarunków.

Ostatnie wiadomości.

PRZED POGRZEBEM Ś. P. KS. BISKUPA BANDURSKIEGO

Wilno, 9.3. — Dziś o godz. 8-ej rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyli: marszałek Raczkiewicz, minister oświaty Jędrzejewicz, minister Boerner, vice-minister ks. Żongołłowicz, oraz grupa posłów i senatorów. Tym samym pociągiem przybyły liczne delegacje z kraju, w celu wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. ks. Biskupa Bandurskiego.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH.

Berlin, 9.3. — Według sprawozdania urzędowego liczba bezrobotnych w Niemczech w drugiej połowie lutego wynosiła 6,128.000 osób.

260 KOŚCIOŁÓW ZAMKNIĘTO W MEKSYKU.

Wiedeń. — „Reichspost" donosi z Meksyku, że na podstawie nowej ustawy antykościelnej w mieście Meksyku zamknięto 260 kościołów i kaplic katolickich. Meksyk będzie miał odtąd tylko 24 świątyń, w tem 16 kościołów katolickich.

WYMIANA NOT JAPONJI Z ROSJĄ.

Tokio, 9.3. — Rząd japoński w specjalnej nocie, doręczonej posłowi sowieckiemu, zaprzecza wiadomościom o grupowaniu wojsk japońskich nad granicą koreańską. Z drugiej strony poseł japoński w Moskwie upoważniony został do zwrócenia się do rządu sowieckiego z zapytaniem o powodach gromadzenia wojsk czerwonych nad zatoką Posied.

POŻARY W MUKDENIE.

Tokio, 9.3. — Wczoraj w nocy wybuchło w Mukdenie niemal jednocześnie siedem pożarów w różnych punktach miasta. Jak przypuszczają, pożary są dziełem anarchistów, którzy w ten sposób pragną wzniecić niepokój w mieście, na znak protestu przeciw objęciu władzy przez Maudża.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Bezrobotnemu L. W. W związku z rewelacyjnemi wiadomościami o działalności kontrolerów prosimy o pofatygowanie się do Redakcji, w celu złożenia bliższych wyjaśnień.

W dniach 9 i 10 marca r. b. (środa i czwartek) w godz. od 18-ej do 20-ej, w Sekretarjacie Związku, przy Al. Kościuszki Nr. 10, zostanie wyłożony z okazji Imienin Pana Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO — adres, dla składania podpisów przez członków Związku.

W podpisach na adresie do Pana Komendanta nie powinno braknąć ani jednego Peowiaka.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) ANTONINIE CABAN z domu Przybylskiej, współwłaścicielce nieruchomości w m. Częstochowie, oznaczonej Nr. 1657 rep. hip.

2) HELENIE KRUPSKIEJ z domu Sokolnickiej współwłaścicielce nieruchomości w m. Kłobucku, oznaczonej Nr. 42 rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 21 września 1932 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 8 marca 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 706/32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od od godziny 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Warszawskiej Nr. 123 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy Młyn Parowy „U. Rozen i S-ka", mianowicie 3-ch wag dziesiętnych, maszyn, motorów elektrycznych, biurka i warsztatu, ocenionych na zł. 4065.

Dnia 25 lutego 1932 r.

Nr. E. 4168/31.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godziny 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Panny Marji Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Kornberga, mianowicie mebli domowych ocenionych na zł. 1100.

Zaaresztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 24 lutego 1932 roku.

Komornik Sądowy **K. Pełka.**

OFIARY.

Na Tow. „Caritas" małżonkowie X. wpłacają zł. 20. za m. marzec do równego podziału na wszystkie kuchnie wydające biednym pożywienie.

ŁADNY
sklep z mieszkaniem i ogród warzywny, do wynajęcia. Piękna nr. 32, Ostatni Grosz. Wiadomość na miejscu. 37

ZAKŁAD
fryzjerski męsko-damski przy ul. Śląskiej nr. 4 poleca się Sz. Klijenteli. Z poważaniem I. Malasiewicz. J. Pacia. Tamże potrzebny uczeń do praktyki. 555

KUPIĘ
urządzenie sklepowe. — Oferty sklep „Gońca" pod „Urządzenie". 558

POSZUKUJĘ
3 — 5-pokojowego mieszkania w śródmieściu, z wygodami. Oferty do skl. „Gońca" pod „562".

UNIEWAŻNIAM
skradziony weksel in blanco z wystaw. Józefa Siniarskiego na zł. 200. Józef Kiedrzyń. 560

KUPIĘ
okazyjnie dywan i dwa duże kilimy. Oferty do skl. „Gońca" pod „75".

ZGUBIONO
legitymację Funduszu Bezrobocia Nr. 2517 wydaną na imię Józefa Goska. 554

ZGUBIONO
zegarek męski, srebrny, w przejściu Al. Wolności a Orzechowskiego. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą: Orzechowskiego nr. 4/6, Grabara.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zygmunt Gurbala Nr. 4966. 533

GOSPOSIA
młoda, czysta, zdrowa, z dobrem gotowaniem potrzebna od 15 marca lub 1 kwietnia do samotnego pana. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Nr. 50". 561

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Aleja Wolności 52.

DO WYNAJĘCIA
Aleja nr. 8 — 2 pokoje i pokój — z kuchniami, sklep w podwórzu Aleja nr. 61, 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość u gospodarza. 348

Z POWODU
wyjazdu sprzedam tanio sypialnię i stołowy. Aleja nr. 31, wiadomość u dozorcy. 557

FORD-półciężarówka
w dobrym stanie do sprzedania tanio Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

MLEKO
prosto od krów trzy razy dziennie do sprzedania Jasnogórska nr. 79 koło parku, Szczeciński.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

KUPUJEMY
szmelc mosiężny i miedziany — nawet w najmniejszych ilościach. — Biuro Techniczne „Promień", Ilga Aleja nr. 33.

O cenę prądu

Sytuacja w strajku „elektrycznym" na terenie wszystkich miast.

Strajk użytkowników prądu elektrycznego w Piotrkowie trwa nadal. Podobnie dzieje się w Tomaszowie Mazowieckim i w Radomsku. We wszystkich tych miejscowościach działają komitety obywatelskie, które zdecydowane są strajk prowadzić aż do zwycięstwa.

Strajk w Kielcach przybiera ostre formy. Miasto nie jest oświetlane elektrycznością. Działający komitet strajkowy, w ostrej formie, występuje przeciwko nielicznym jednostkom, wyłamującym się z pod nakazów solidarności strajkowej. Układy z zarządem elektrowni miejscowej nie dały wyniku. Elektrownia odmówiła wszelkich zniżek.

W sąsiednim Radomiu, po kilku dniach strajku demonstracyjnego, toczą się układy między elektrownią a przedstawicielami sfer obywatelskich. Jest nadzieja załatwienia zatargu na drodze kompromisu.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, a mianowicie w Dąbrowie Górniczej komitet obywatelski wydał polecenie wszczęcia strajku.

W Lublinie trwają pertraktacje między komitetem obywatelskim a elektrownią.

W Małopolsce, w Rzeszowie, strajk trwa. W Przemyślu użytkownicy uzyskali niewielkie zniżki. Ceny za kilowat prądu zmniejszono o 7 gr. Ciekawie przedstawia się sytuacja strajkowa we Lwowie. Prasa miejscowa, bez różnicy kierunku, występuje przeciwko zbyt wygórowanym cenom za prąd. Obecnie zorganizowano komitet obywatelski, który w poniedziałek zaczął układy z zarządem elektrowni. Również w Krakowie akcja strajkowa przybiera zdecydowane formy. Wyrazem krzywdy użytkowników prądu elektrycznego jest fakt, że elektrownia krakowska czerpie prąd w Jaworznie, płacąc zań 6 gr. za kilowat-godzinę, gdy od ludności pobiera po 60 gr. za kilowat, plus 10 proc. dodatku, w postaci podatku państwowego.

Strajk użytkowników prądu elektrycznego przerzucił się ostatnio na Wielkopolskę. W Gnieźnie, dzięki ogólno-polskiej akcji sfer społecznych przeciwko zbyt wygórowanym cenom, elektrownia miejscowa, za jednym zamachem zniżyła ceny za prąd elektryczny, gaz i koks. Nie mniej znamienne jest stanowisko władz miejskich w Poznaniu, pod którym znajduje się miejscowa elektrownia. Uprzedzając obywatelską akcję strajkową, zniżono ceny za prąd o 40 proc.

Jak wynika z dotychczasowej akcji strajkowej, wszędzie na prowincji, ceny prądu są zbyt wygórowane, co wywołuje zrozumiały sprzeciw użytkowników, domagających się zniżek. Akcja ta poczyna odnosić skutek. Elektrownie bronią się jeszcze, lecz zniżają ceny.

Hitler o Goethem

Narodowi socjaliści w Niemczech zajęli wrogie stanowisko wobec uroczystości ku czci Goethego, obchodzonych przez cały kraj. Inspiratorem tego nastroju i taktyki jest sam Hitler.

Miał on się wyrazić, zapytany o powody bojkotowania przez hitlerowców uroczystości i obchodów goethowskich, w sposób następujący:

— Młodzież niemiecka gwiżdże na Goethego. W tej chwili obchodzą ją jedynie wyniki kampanji wyborczej, one są jej serdeczną troską. Aprobuję w zupełności stanowisko i zapatrywania młodzieży. Mamy dosyć już w Niemczech starych fetyszów, nie widzę żadnej potrzeby składania hołdów i uczczenia pamięci człowieka, który wyparł się wszystkiego, aby wyżebrać dla siebie od Francuzów order Legji Honorowej".

Goethe został zatem spasowany przez Hitlera na zdrajcę ojczyzny, od którego winni się odwrócić wszyscy dbający o honor Niemiec. Pozatem Hitler nie uznaje wogóle zasług Goethego jako umysłu twórczego i przedstawiciela genjuszu niemieckiego, wyrażając się pogardliwie o „starym fetyszu".

Polityka doprowadzona, jak widać, do aberacji umysłowej ludzi słabo wyposażonych w bagaż intelektualny. Naraża ich też na śmieszność.

O przebudowę gospodarczą Europy

Doniesienia wiedeńskie o porozumieniu francusko-angielskiem.

Wiedeń. — „Neues Wiener Tagblatt" podaje następujące informacje:

W toku rokowań francusko-angielskich w sprawie zwołania konferencji lozańskiej rząd francuski uczynił propozycję zajęcia się sprawami gospodarczemi Europy środkowej. Francja dała do zrozumienia, że w razie urzeczywistnienia środkowo-europejskiej ententy gospodarczej poczyni ważne koncesje w dziedzinie reparacyi długów.

Rząd angielski, który dąży wszelkiemi siłami do rozwiązania kwestji długów, zaniechał pierwotnego oporu przeciwko planom francuskim. Doszło do porozumienia francusko-angielskiego, do którego mają przystąpić także Włochy i Niemcy.

Zawarcie porozumienia angielsko francuskiego zostało przez rząd londyński notyfikowane w Berlinie i w Rzymie. W sprawie tej toczą się dalsze rokowania. Anglja interesuje się głównie utworzeniem systemu ceł preferencyjnych, które zabezpieczyły jej eksport i po konferencji imperjalnej w Ottawie zamierza przeprowadzić rozległe rokowania gospodarcze na zasadzie systemu ceł preferencyjnych z szeregiem państw. Wobec tego należy oczekiwać przebudowy europejskich stosunków handlowych.

W sprawie zużytkowania nadwyżek zboża środkowo-europejskich uczestniczyć będą także Niemcy i Włochy wzamian za odpowiednie kompensaty w dziedzinie eksportowej.

Wyraźnie zaznaczono, że w przyszłych rokowaniach mają być wyłączone wszelkie tendencje polityczne i rewizjonistyczne. Anglja i Włochy kładą na to nie mniejszy nacisk, niż państwa środkowej Europy.

Zakaz palenia tytoniu

na ulicach przed stu laty w Warszawie.

Namiętni palacze, zwalczający zakaz palenia cygar i papierosów w kinach i tramwajach, gdy tego zwyczaju niema np. w Berlinie i w Paryżu, wiedzieć powinni, iż jeszcze sto lat temu było w Polsce pod tym względem o wiele gorzej: zakaz dotyczył wogóle miejsc publicznych, a przedewszystkiem — ulicy.

Oto w roku 1832 pojawiło się następujące obwieszczenie Urzędu Municypalnego m. st. Warszawy:

„Dostrzegliszy — cytujemy dosłownie — iż mimo oddawna egzystującego nakazu, niektóre osoby pozwalają sobie palenia lulek i cygarów na ulicach, Urząd Municypalny m. st. Warszawy przymuszonym się być widzi ponowić w tej mierze dawniej wyszłe przepisy z ostrzeżeniem, iż każdy palący na ulicy lulkę lub cygaro, sam sobie skutki stąd nieprzyjemne przypisać będzie musiał; gdyż komisarze cyrkułowi ku przestrzeganiu tego nadużycia surowe odebrali rozkazy.

Referendarz stanu, wiceprezydent Gerlicz, sekretarz T. Kowalski".

Zakaz ten, usprawiedliwiony względami bezpieczeństwa ogniowego, był tem dziwniejszy, iż Warszawa przed stu laty przestawała już być drewnianą i posiadała całe dzielnice z kamienicami i pałacami murowanemi biurokracja jednak snać tego nie dostrzegła.

Lulki i cygara palono w zaciszu domowem — przy kominku — po dobrym obiedzie lub wieczerzy. Może dlatego palono mniej i nie było... monopolu tytoniowego.

Kwitnące miasto polskie

w Ameryce.

Najbardziej polskiem miastem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest miasto Hamtramck w stanie Michigan

Na 65 tysięcy osób, zamieszkujących to piękne miasto, Polaków jest pięćdziesiąt kilka tysięcy. Oczywiście cały zarząd miasta znajduje się w rękach naszych rodaków.

Miasto Hamtramck wyrosło z niebywałą, iście amerykańską szybkością.

Przed dwudziestu jeszcze laty była to maleńka osada, licząca trzy i pół tysiąca mieszkańców wyłącznie Niemców.

Dziś rozwój miasta osiągnął prawie swój kres i wątpliwe, czy ludność zdoła się jeszcze znacznie powiększyć.

Miasto posiada granice terytorjalnego rozrostu, których nie da się przekroczyć, bowiem sąsiednie miasteczko Detroit, dziś najpoważniejszy ośrodek przemysłu automobilowego, rozrastało się znacznie szybciej i zajęło tereny, leżące wokoło miasta Hamtramck.

Miasto stało się w ten sposób wyspą w środku innego miasta.

Pomimo to Hamtramck zachowuje całkowitą swą odrębność, posiada własny samorząd i obywatele strzegą go, jak oka w głowie. Niepoślednią rolę musi w tem odgrywać fakt, że podatki miejskie są tu znacznie niższe, niż w Detroit.

W obrębie tego dziwnego miasta, zajmującego przestrzeń 2 angielskich mil kwadratowych znajduje się około trzydziestu fabryk automobilów, lub ich części, z których największą jest fabryka „Dodge Brothers", zatrudniająca 27 tysięcy robotników wyłącznie Polaków.

Poza gmachami fabryk, w Hamtramck znajdują się prawie wyłącznie drobne domy dwuizbowe, na ulicach słychać tylko polską mowę.

Wielu obywateli miasta nie zna wcale języka angielskiego, ani wogóle żadnego języka poza polskim.

Mieszkańcy tego miasta cieszą się doskonałą opinją sfer kupieckich i mają prawie nieograniczony kredyt.

Jest to zrozumiałe, gdyż prawie 80 procent wszystkich mieszkańców jest właścicielami domków.

Królewska para ekranu amerykańskiej karykaturzę

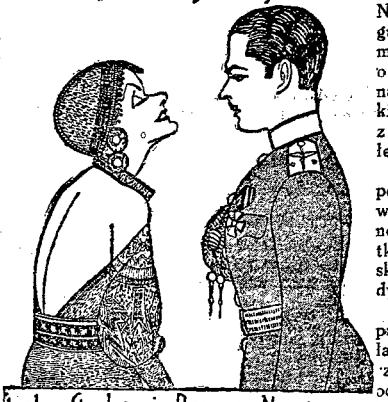

Greta Garbo i Ramon Novarro filmie „Mata Hari" wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

Sukces Grety Garbo

Film z prawdziwego zdarzenia.

Z Ameryki dochodzą wieści o dużem powodzeniu najnowszego filmu Grety Garbo „Mata Hari". Partnerem Grety jest w tym obrazie Ramon Novarro.

W „Capitol Theatre" w New Yorku, gdzie film ten jest obecnie wyświetlany, kasa za pierwszy tydzień gry wyniosła „bagatelną" sumkę 185 tysięcy dolarów. Rzecz, nawet jak na stosunki amerykańskie, wprost nieprawdopodobna.

Również z łam prasy nowojorskiej dowiadujemy się o atrakcyjnej treści tego filmu. Garbo gra rolę głośnej tancerki, Maty Hari, pracującej w czasie ostatniej wielkiej wojny dla niemieckiego wywiadu. Ramon Novarro występuje jako rosyjski oficer-lotnik, Lionel Barrymore — w roli carskiego generała. Lewis Stone zaś jest w tym filmie szefem niemieckiej organizacji szpiegowskiej.

W związku z wystawieniem tego filmu cała Ameryka ma nową sensację. Podczas nakręcania „Maty Hari" Greta Garbo i Ramon Novarro zaprzyjaźnili się bardzo. Wtajemniczeni twierdzą, że nie kto inny, tylko Ramon Novarro jest powodem zaniechania przez Gretę myśli o powrocie do Szwecji.

Trzeźwość jest elementarnym postulatem zdrowia i tężyzny Narodu, a zarazem imperatywem etyki katolickiej.

August Kardynał Hlond.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Najnowszy, potężny dramat dźwiękowo-śpiewny p.t.
KRÓLOWA DANCINGÓW
Przepiękne piosenki!
W rol. gł. Lois MORAN i Mac CLARK
Nad program DODATEK DŹWIĘKOWY FOXA
Pocz. o 5 p. p. Wejście od 50 gr. Szczeg. w afisz.

Ile kosztuje wojna?

Jak obliczono, Anglja zadłużyła się na 20 miljardów franków (złotych), walcząc przeciwko Napoleonowi I od 1791 do 1814 r. Wojny napoleońskie kosztowały Francję od 1802 do 1815 r. 5 miljardów franków. Od wojny krymskiej (1854—55) do pokoju frankfurckiego (1871) państwa europejskie wydały na wojnę 25 miljardów. Z sumy tej przypada na jedną tylko wojnę francusko-pruską (1870—71) 12 i pół miljarda.

Co się tyczy wielkiej wojny, to w 1918 r. każdy jej dzień kosztował Francję 125 miljonów franków. Bilans zaś tej wojny przedstawia się, jak następuje: szkody wyrządzone podczas tej wojny Francji wynoszą 88 miljardów; Niemcy zadłużyły się na sumę 689 miljardów; według zaś planu Younga państwa koalicji mają zapłacić w ciągu 60 lat Stanom Zjednoczonym 520 miljardów.

Aby uprzytomnić sobie ogrom tych sum, dość powiedzieć, że za tych 125 miljonów, wydawanych codziennie na wojnę, Francja mogłaby budować dziennie po 8 szpitali o 400 łóżkach każdy, a za 12 i pół miljarda franków, które Francja i Niemcy wydały na 7-miesięczną wojnę z 1870 — 71 r. możnaby wykopać 30 kanałów żeglugowych tej wielkości, co kanał Suezki.

Skarb piratów w skale

Aresztowanie szczęśliwego rybaka.

Ubogi rybak amerykański znalazł w szczelinie przybrzeżnych skał wyspy News-Providens (jedna z wysp archipelagu Bahamskiego) skarb piratów. Wśród marynarzy już oddawna krążyły legendy o tajemniczym skarbie, zakopanym gdzieś na brzegach archipelagu. Wielu było takich, którzy przyjeżdżali szukać szczęścia z za oceanu organizując na swój koszt całe ekspedycje.

Owemu rybakowi nazwiskim Fitzgerald pomógł tylko przypadek; idąc wybrzeżem wyspy zauważył tajemnicze znaki na jednej ze skał, wyryte ręką ludzką. Coś go tknęło, że to właśnie tu muszą być te skarby, poszukiwane przez różne ekspedycje.

Zaczął więc poszukiwania w skale, przyczem jakaś tajemnicza ręka kierowała jego ruchami, bowiem gdy tylko uderzył kilofem w pewnem miejscu skały, odnalazł zamurowane drzwi. Narazie rybak wydobył tylko trzy wielkie bryły złota, wartości po 60 tysięcy dolarów każda.

Wyspa należy do Anglji, gdzie według prawa 2/3 znalezionego skarbu przypada państwu, a tylko 1/3 należy do tego, który odnalazł. Rybak zdecydował jednak, że powyższe prawo jest niesprawiedliwe i odmówił oddania na rzecz skarbu 2/3 znalezionego złota. Wobec tego z rozporządzenia władz został aresztowany.

Dopiero po 10 dniach przebywania w więzieniu zdecydował się pokazać władzom, gdzie znajduje się zakopany skarb.

W tych dniach będzie wysłana specjalna ekspedycja, która zajmie się wydobyciem skarbu z jaskini, który tyle dziesiątków lat tam przeleżał.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO
pomyśleć o zdrowiu, tembardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol" które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

Pomóż bezrobotnym pieniądzem, odzieżą, Ofiary przyjmuje Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym:
1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim,
2) w naturze — sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.

OBUWIE NA ZMIENNĄ POGODĘ WIOSENNĄ. Bata

Odwiedźcie nas poradzimy Wam i polecimy obuwie, które będzie dla Was najodpowiedniejsze.

REPARUJEMY OBUWIE nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

19.90

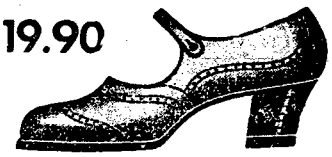

Fason 2945-11
Na zakupy i do codziennego użytku - te wygodne i trwałe pantofelki na paseczku z czarnego lub bronzowego boksu

19.90

Fason 1937-21
Półbuciki do codziennego użytku, z czarnego lub bronzowego boksu, o bardzo trwałej gumowej podeszwie. Cena przystępna wszystkim.

29.90

Fason 9977-Ø
Czarne sznurowane buciki z pierwszorzędnego boksu na mocnej skórzanej podeszwie

Zi-19-Po.

NOŚCIE NASZE CIEPŁE I TRWAŁE POŃCZOCHY I SKARPETKI. ZMIENIAJCIE JE CODZIENNIE.

Ze świata.

(X) **Ograniczenia wjazdowe dla artystów zagranicznych wprowadza u siebie Anglja.** Ministerstwo opieki społecznej Wielkiej Brytanji opracowało w porozumieniu ze związkiem artystów angielskich zakaz wjazdu do Anglji artystów zagranicznych, którzy mieliby zamiar urządzania koncertów i występów artystycznych. W drodze wyjątku pozwolenie na wjazd będą otrzymywali tylko ci artyści światowej sławy, którzy, choć mniej znani, przedłożą odnośnym instytucjom angielskim fachowe oceny i poświadczenia, oraz będą mogli również stwierdzić, iż występy ich i produkcje muzyczne odznaczać się będą oryginalną interpretacją i wniosą coś nowego w dziedzinę odtwórczości. Pozatem ministerstwo będzie też udzielać pozwoleń na wjazd i na występy artystów zagranicznych, nie mających właściwych danych na otrzymanie odnośnego pozwolenia, tym, którzy oświadczą, iż podejmują swą podróż i występy na własne ryzyko. Nowa ustawa stwarza zatem duże trudności dla artystów zagranicznych, pragnących produkować się przed publicznością angielską.

(X) **Wyniki nowych prac wykopaliskowych w Atenach.** Podczas prac wykopaliskowych, wykonywanych przez Amerykanów w starożytnej dzielnicy Aten, znaleziono w tych dniach cenny grobowiec i posąg marmurowy, wielkości naturalnej. Posąg pochodzi z IV wieku przed Chrystusem.

Niektórzy z archeologów przypisują go Kallimachosowi. Kierownik prac wykopaliskowych uważa go za Nikę, a inni archeologowie za Afrodytę.

Togo: „Słońce rozumu przebija tuman".

Obecnie mieszkańcy Genewy tłumnie zwiedzają ogród, — by oglądać święty dzwon Szinagawy.

(X) **Dyr. Michałowski członkiem Międzynarodowej komisji nauk historycznych.** Dyrektor Akademji Polskiej w Rzymie, p. Michałowski, mianowany został członkiem Międzynarodowej komisji nauk historycznych, która przeprowadza prace nad publikacją bibljografji archiwów watykańskich.

(X) **Śniegi i wilki w Grecji.** Jak podaje prasa grecka, w północnej Grecji spadły ostatnio obfite śniegi. Na wieś Kuri napadło stado wilków i pożarło 15 owiec. Pozatem w okolicy Siatisty stado wilków napadło na owczarnię hodowcy nazwiskiem Naum Pulios i pożarło 35 kóz i owiec oraz dwa psy. W tej samej okolicy inne jeszcze stado wilków pożarło 25 kóz i owiec u hodowcy Chrystosa Tozosa.

Konflikt na Dalekim Wschodzie. Walki japońsko-chińskie w Szanghaju trwają w dalszym ciągu z niezmienioną zaciekłością. To też ochrona koncesji europejskich staje się coraz trudniejszą i wymaga wielkich wysiłków ze strony zamieszkujących tam europejczyków. Na zdjęciu naszem widzimy odział piechoty japońskiej, okupujący płonący arsenał chiński, położony w pobliżu dzielnicy europejskiej

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 10 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteorolog. 12'15 Odczyt. 12'35 XX koncert szk. z Fil. War. 14'45 Muzyka gramofon. 15'05 Komunik. gospod. 15'15 Komunikat LOPP. 15'25 Odczyt dla maturz. 15'45—15'50 Komunikaty rybackie. 15'50—16'15 Program dla dzieci i młodzieży. 16'20 Lekcja języka francuskiego. 16'40 Muzyka gramofonowa. 17'10 Odczyt. 17'35 Koncert z Kat. 18'10 Koncert. 18'50 Rozmait. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofonowa. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Muzyka lekka. 21'25 Słuchowisko. 22'10 Muzyka gramof. 22'20 Dodatek do pras. dz. radj. 22'25 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 10 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'55 Kom. gosp. 15'05 Komunikat z Warsz. 15'15 Intermezzo muz. 15'25 — 16'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Warsz. 17'35 Koncert chóru czeskiego. 18'10 Koncert z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty harcerskie. 19'45 — 24'00 Transmisja z Warszawy.

Czas najwyższy zrozumieć, że kwestja pijaństwa wnika we wszystkie nasze stosunki społeczne, gospodarcze, zdrowotne i moralne i że walka z wódką i pijaństwem może się przyczynić do odrodzenia i odnowienia całego Narodu Polskiego w Chrystusie.

Ks. Biskup Bandurski.

Przedruk wzbroniony. 89.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

— Kochany generale! Co za niespodzianka! Nie sądziłam, że spotkamy się. Jestem zachwycona.

Nigdy nie widziałem oczu męskich, pożerających kobietę z tak idjotyczną oczywistością.

— Lady Auriol, jest pani ostatnią osobą, jaką spodziewałem się spotkać — odrzekł Andrzej.

Umilkł na chwilę, poczem dodał:

— Pozwolą państwo, że zaznajomię ich... Madame Paton... Lady Auriol Dayne... Pan Bakkus...

— Proszę, niech państwo nie krępują się — odezwała się Auriol uścisnąwszy kolejno ręce moich przyjaciół — zdaje mi się, że wszystkim przeszkadzam. Ale przyjechałam wieczornym pociągiem, położyłam się spać bardzo późno i obudziłam w porze, gdy już wszyscy kończyli drugie śniadanie.

— Jestem tu gospodarzem — rzekłem — może zechcesz dołączyć się do naszego towarzystwa.

Cóż innego mogłem uczynić? Spojrzała na mnie z nieprzeniknionym uśmiechem.

— Jesteś niesłychanie miły, Tony. Ale obawiam się, że przeszkadzam ci.

Maitre d'hotel i kelner przygotowali jej miejsce i nakryli pomiędzy mną i Lackaday'em.

— Urocza miejscowość, prawda, Madame Paton? — zauważyła Auriol.

Elodie, która spoglądała na nią w niemym zachwycie, jak na istotę z drugiego świata, pochyliła głowę i uśmiechnęła się.

— Wszyscy tu rozmawiamy po francusku, ponieważ Madame Paton nie zna angielskiego — rzekłem.

— Przepraszam — zawołała Auriol — nie przyszło mi to do głowy!

Przetłumaczyła swoją uwagę, dodając:

— Obawiam się, że moja francuszczyzna przypomina zbytnio francuszczyznę armji francuskiej, tam bowiem nauczyłam się władać tym językiem. Lecz jeżeli ludzie są mili i cierpliwi, to potrafią mnie zrozumieć.

— Mademoiselle mówi bardzo dobrze po francusku — odrzekła uprzejmie Elodie.

— Madame jest dla mnie bardzo łaskawa.

Podchwyciłem pytające, wyzywające spojrzenia przebiegające przez stół. Każda z nich chciała dotrzeć do duszy drugiej. Ich oczy płonęły nieukrytą antypatją.

Siedzieliśmy dość oryginalnie, ja po prawej ręce miałem Elodie, obok niej siedział Bakkus, obrócony twarzą w stronę niższego tarasu, dalej Lackaday, Auriol i ja. Przyszło mi zaraz na myśl, że Auriol, znająca moje obycie towarzyskie i mój konwencjonalizm, musiała przypuszczać, że zaprosiwszy gości na drugie śniadanie, nie posadziłbym kobiety obok mężczyzny, do którego należała, albo, że Elodie nie należała, jak się to mówi, do nikogo. Lecz wziąwszy pod uwagę tę ostatnią hipotezę, co robiła właściwie w tem towarzystwie? Przysięgam, że widziałem na czole Auriol zmarszczkę, znamionującą, iż gorąco pragnie rozwiązać to zagadnienie. Znała mnie od najwcześniejszych lat swojego dzieciństwa. Byłem zawsze wplecony w jej świat. Znała Lackaday'a pod kątem romantycznych przeżyć. Horacjusz Bakkus o dostojnym wyglądzie i niemniej dostojnym sposobie bycia, należał najwidoczniej do naszej sfery. Lecz Madame Paton, która maczała chleb w sosie, posługiwała się zbyt często wykałaczką, wachlowała serwetką, wzdychała „ach, jak gorąco" i nie wnosiła do rozmowy ani inteligencji, ani humoru, ani dowcipu, nie mogła uchodzić w oczach Auriol za obcą damę, którą zaprosiłem, by czarowała moich towarzyszy.

Lady Auriol wróciła do pierwszej hipotezy: Madame Paton musiała należeć do mężczyzny, obok którego nie siedziała. Oczywiście była jeszcze druga alternatywa. Ja mogłem być odpowiedzialny za biedaczkę. Lecz trudno było posądzać Elodie o to. Zwracając się po imieniu do Horacjusza i Andrzeja i odruchowo używając francuskiego „tu", w stosunku do mnie zapomniała o naszym układzie z przed kwadransa i mówiła „panie kapitanie" i, rozumie się samo przez się, „vous". Nawet osoba tak mało wtajemniczona w arkana gramatyki francuskiej, jak lady Auriol, nie mogła wpaść na błędną drogę i posądzić mnie o flirt z Elodie.

Należała przeto, w jakiś sposób, do generała Andrzeja Lackaday'a. Starszy pan, dobrze wychowany i panujący nad formami towarzyskiemi nie wytworzyłby fałszywej sytuacji, przeto lady Auriol Dayne była zupełnie dobrze poinformowana.

Lady Auriol oczarowała z wrodzonym swym wdziękiem biedną Elodie, a następnie zastawiła sieci na Bakkusa. Opowiadając o swoich własnych przeżyciach wojennych w szpitalach, wydostała od niego wyznanie o jego koncertach w Paryżu, dla rannych żołnierzy.

— To było piękne z pańskiej strony. Jak się pisze pańskie nazwisko? Nie jest pospolite.

— Przez dwa k.

— Ciekawa jestem, czy jest pan krewnym tego drugiego Bakkusa, starego przyjaciela mojego ojca?

— To mój najstarszy brat.

— Doprawdy? Gdy sięgnę pamięcią do dalszych wspomnień, widzę go, kupującego od mojego ojca nagrodzonego dzika.

— Jakie to charakterystyczne dla niego! — odparł Bakkus. — Napewno kupił go za bezcen. Ma szczęście! Spędziłem ostatnio kilka miesięcy u niego w Westmorland, więc przyjrzałem się dobrze tym sprawom.

— Jaki mały jest świat — rzekła lady Auriol do Andrzeja Lackaday'a.

— Zbyt mały — odpowiedział.

— Ach! — rzekła Auriol bezbarwnym tonem.

— Widziała pani ostatnio naszych zacnych przyjaciół Verity-Stewartów?

— Owszem, byłam u nich niedawno. Mają się doskonale. Dziwią się, że nie mieli od niego żadnych wiadomości i nie wiedzą, co się z nim dzieje. (C. d. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".